

O kilkadziesiąt tysięcy
zmniejszy się personel

W roku 1960 — dalsze usprawnienie administracji

WARSZAWA (PAP)
W roku 1960 nastąpi dalsza reorganizacja i usprawnienie pracy aparatu administracji państwowej. Zgodnie z przewidywaniami, stan zatrudnienia zmniejszy się w administracji o 4 tys. osób; likwidacja niektórych gromadzkich rad narodowych spowoduje zmniejszenie liczby etatów w radach o 3 tys., w administracji centralnej zaś zatrudnienie ulegnie zmniejszeniu o 1 tys. osób. Zmniejsza się też wydatki przeznaczone z budżetu państwa na utrzymanie aparatu administracyjnego (w 1959 r. wyniosły ok. 5,8 mld zł, a w 1960 r. mają wynieść ok. 5,4 mld zł).

Proces odnowy administracji państwowej trwa od 3 lat. Połączono szereg komórek, co dotyczy w szczególności departamentów ministerialnych, a także zlikwidowano wiele zbędnych wydziałów, działów czy stanowisk pracy.

A oto kilka danych ilustrujących proces zmniejszania się aparatu administracyjnego. Na początku 1957 r. było w kraju 58 ministerstw i urzędów centralnych, obecnie — 36. Łączna liczba komórek organizacyjnych w tych instytucjach wynosiła 1.100, a teraz jest ich 500. Przed 3 lata było ponad 500 centralnych zarządów, aktualna zaś liczba zjednoczeń przemysłowych wynosi 139 plus 31 istniejących jeszcze centralnych zarządów w resortach pozaprzemysłowych, głównie w handlu wewnętrznym i komunikacji.

Równocześnie zmniejszył się o kilkadziesiąt tysięcy personel administracyjny. Liczba etatów na początku 1957 r.

Fabryka silników okrętowych — pracuje

GDANSK (PAP)

Z dniem 2 stycznia br. rozpoczyna na Wybrzeżu pracę szereg fabryk, przedsiębiorstw i instytucji nowo powstałych. Najważniejszym obiektem jest uruchomiona w sobotę fabryka silników okrętowych w Stoczni Gdańskiej, w której będą budowane w oparciu o licencje firmy Burmeister i Wein nowoczesne maszyny okrętowe.

wynosiła 252,6 tys. osób, w końcu 1959 r. — 171,3 tys. osób. Największe zmniejszenie zatrudnienia nastąpiło w administracji centralnej. Liczba etatów spada tu z 63,6 tys. przed trzema laty do 22,2 tys. obecnie, a więc o 2/3. Równocześnie spadły odpowiednio wydatki.

Czy kobieta - matka powinna pracować za- wodowo?

Czy nie cierpi na tym wychowanie dzieci? — Czy, jeśli mąż dobrze zarabia — nie lepiej zwolnić miejsce dla kogoś bardziej potrzebnego?

Artykuł dyskusyjny „Irena do domu” jutro na łamach „Gazety”.



Fabryka silników okrętowych — pracuje

Nowoczesny nadajnik telewizyjny Automat do wyrobu kopert „Niedrobne” sukcesy drobnych wytwórców

WARSZAWA (PAP)

Już niedługo mieszkańcy rejonu Szczecina odczują wyrażną poprawę warunków odbioru programu telewizyjnego. Stacja telewizyjna w Szczecinie otrzyma bowiem wkrótce najbardziej nowoczesny polski nadajnik telewizyjny o sporej mocy (1 KW), wybudowany według oryginalnych opracowań naszych konstruktorów. Jest to niemal sukces w dziedzinie elektroniki tym większy, że osiągnięty w skromnych warunkach technicznych, jakimi dysponuje spółdzielczość pracy. Wtwórcą projektu jest inż. P. Kaniut ze

Spółdzielni Pracy „Piezoelektronika” w Tychach. Drugi tego typu nadajnik ma być zainstalowany w ośrodku telewizyjnym w Olsztynie.

Mamy nareszcie maszynę automat do wyrobu kopert różnych wymiarów. Dotychczas prace te wykonywane są ręcznie. Automat daje w ciągu 1 godz. 3 tys. kopert, zastępując pracę 15 osób. Autorami tego projektu są bracia Z. i L. Adamczewscy ze Spółdzielni Pracy „Introdukt” w Warszawie.

S. Piątek ze Spółdzielni Włokniarsko-Koszykarskiej w Nowym Tomyślu zbudował prototyp maszyny do korowania wilkiny. Jest to pierwsze udane rozwiązanie zmechanizowania ciężkiej, ręcznej pracy. Zastosowanie maszyny w naszych spółdzielniach włokniarskich (ponad 20) przyniesie rocznie ok. 7 mln zł oszczędności na robociznie i zwiększeniu wydajności pracy.



AKTORZY, KTÓRYCH LUBICIE

Splewak radłowy i estradowy Wojciech Pokora śpiewa obecnie w Teatrze Piosenki w nowym programie „Kracz z piosenkami”. CAF — fot. Czarnogórski

Gazeta Kraakowska

Rok XI
Nr 2 (3612)
Wyd. AB
Cena 50 gr.

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

ORGAN KOMITETU WÓJEWODZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOCZNICZEJ

Kraków, poniedziałek 4 stycznia 1960 r.

Rozbrojenie jest najważniejszym problemem współczesności

Odpowiedzi N. S. Chruszczowa na pytania dyrektora
dziennika argentyńskiego „Clarín” R. Noble

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi: Dyrektor dziennika argentyńskiego „Clarín”, Roberto Noble zwrócił się do przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR N. S. Chruszczowa z prośbą o udzielenie odpowiedzi na niektóre pytania.

Publikujemy odpowiedzi N. S. Chruszczowa, udzielone 30 grudnia ub. r. na pytania R. Noble.

PYTANIE: Jakie będzie stanowisko Rosji w roku 1960 w sprawie powszechnego rozbrojenia?

ODPOWIEDZ: Można bez przesady powiedzieć, że problem rozbrojenia jest najważniejszym, najbardziej palącym zagadnieniem współczesności, że w chwili obecnej jest to zadanie najważniejszy problem. I znamieną wydaje mi się okoliczność, że spośród perspektyw na rok 1960 czytelników pańskiego dziennika interesuje przede wszystkim problem rozbrojenia.

W rozwiązaniu problemu rozbrojenia zainteresowane są wszystkie narody, wszystkie kraje. Zagadnienie to wyszło daleko poza ramy specjalnych narad ekspertów i dyplomatów. Bezwzględnie wymagania go w interesie wszystkich krajów i narodów domaga się cała ludzkość z wyjątkiem garstki byznesmenów, dla których wyścig zbrojeń jest jedynym źródłem zysku.

W roku 1960 rozpocznie działalność nowy komitet 10 krajów do spraw rozbrojenia. Rozpocznie on swą działalność w warunkach, gdy istnieje wyraźne przesłanki dla poważnej poprawy sytuacji międzynarodowej. W związku z tym należy przede wszystkim podkreślić wyjątkowo doniosłe znaczenie porozumienia osiągniętego z prezydentem Eisenhowerem podczas mojej podróży do Stanów Zjednoczonych, jak również uchwały XIV sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ, stwierdzające, że

„Zaprośmy Mao Tse-tunga do Londynu”
Znamienny artykuł „Sunday Express”

LONDYN (PAP)
Pod tym wymownym tytułem ukazał się w „Sunday Express” czterospaltowy artykuł, w którym czytamy m. in.: „Uznaliśmy już Chinę komunistyczną i mamy przedstawicielstwo dyplomatyczne w Pekinie. Hong Kong żyje z handlu z Chinami. Wybiła godzina, aby zrobić jeszcze jeden krok naprzód. Czy mogliby

któs nam coś powiedzieć, gdybyśmy zaprosili Mao Tse-tunga? Czang Kai-szek? Nikt nie zwróciłby na to uwagi... Jedyną prawdziwą zastrzeżeniem wysunęliby Amerykanie, ale my nie zależyśmy od Amerykanów. Jesteśmy niezawisłym sprzymierzeńcem. Komunistyczna rewolucja w Chinach nie wzorowała się na innych rewolucjach. Była ona spontanicznym ruchem wielkiego narodu. Musimy przyznać, że przywódca Chin jest wielkim człowiekiem. Chiny wywalczyły swoją niezawisłość i mają zamiar ją zachować. Wyeliminujmy do nich przyjaźnielską dłoń. Rozgrzywka jest zbyt doniosła: prawdziwy pokój światowy objąłby zarówno Azję, jak Europę. Jedynie Anglii mogą wystąpić z tego rodzaju inicjatywą. Przybycie Mao Tse-tunga do Londynu byłoby jednym z największych wydarzeń obecnego wieku.

Skoczkowie polscy na znak protestu nie startowali

Trzeci kolejny konkurs skoków w „Turnieju czterech skocznicy” jaki rozegrano w Innsbrucku, odbył się bez udziału skoczków polski, ZSRR Czechosłowacji i Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Zawodnicy tych krajów wycofali się z konkursu na znak protestu przeciwko zarządzeniu organizatorów o niewyświetleniu flagi Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Konkurs skoków w Innsbrucku zakończył się zwycięstwem Boikarta (NRF) przed Leodolterem (Austria), Plankiem (Austria), Mikaelssonem (Szwecja) i Thoma (NRF).

Droga żona
LONDYN. „Moja najdroższa” — może z całą szczerością powiedzieć o swej przyjaciółce znie 33-letniej sędzi murzyński Mabandis z Unii Południowo-Afrykańskiej. Ojciec jego narzeczonej, 23-letniej Pumi, wódz plemienia Pondoku, zażądał za nią 100 wołów lub czeku na 1000 funtów.

Zakończony narzeczony przyjął bez wahania dość wygórowane warunki.

Próbę zamachu stanu w Wenezueli

Jak donosi z Caracas Agencja Reutera policja aresztowała tam 21 osób pod zarzutem udziału w spisku mającym na celu obalenie obecnego rządu Wenezueli, na czele którego stoi prezydent Romulo Betancourt.

W ciągu ostatnich 24 godzin w stolicy Wenezueli nastąpiły trzy eksplozje bomb, w tym jedna wybuchła w siedzibie rozgłośni Radio Continente powodując szkody na sumę 30 tysięcy dolarów, a druga w domu pułkownika M. Padrona, byłego dowódcy wojsk stacjonujących w Maracaju.

Demokratyczna Partia Akacji, do której należy prezydent Betancourt, wezwwała pozostałe partie wchodzące w skład koalicji rządowej, by

Sukces Mrożka w krakowskiej „Grotcesce”

Duże zainteresowanie wzbudziła w Krakowie premiera w Państwowym Teatrze Lalek „Grotceska” — sztuka popularnego satyryka krakowskiego Stawomira Mrożka pt. „Męczenie Piotra Ohey’a”. Wystawiono ją w reżyserii i inscenizacji Zofii Jaremo. W jej oprawie plastycznej Kazimierza Mikulskiego.

Jest to „mroźca krew w żyłach” historia o trygwie-ludobójcy, który zagładził się w łazience skromnej rodziny Ohey’ów, stając się powodem przedwzrostnych perypetii. Specyficzny klimat twórczości Mrożka, jego zgrzytliwy humor operujący paradoksem, ceinność i precyzja dowcipu przy ścisłym zachowaniu stylu absurdalnej groteski — wszystko to odpowiada środkom artystycznym jednej z najciekawszych w Polsce sceny lalkowej, jaką jest „Grotceska”. Koncepcje sceniczne, a także, bardzo tutaj ważna plastyczna przedstawienia pomogły wywypikłł charakter utworu. (PAP)

Marszałek KONIEW pozdrowia mieszkańców Kraakowa

W sobotę 2 stycznia br. w godzinach popołudniowych nadeszła na ręce przewodniczącego Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa tow. Zbigniewa Skolickiego depesza z życzeniami noworocznymi, od wielkiego przyjaciela krakowian, marszałka Związku Radzieckiego, Koriełwa. W depeszy marszałek Koniew pisze:

„Gorąco pozdrawiam Prezydium Rady Narodowej i Was w Nowym Roku 1960. Z całego serca życzę Wam i wszystkim ludziom pracy w Krakowie nowych osiągnięć w rozwoju gospodarczym i kulturalnym Waszego miasta oraz dalszego rozwoju polsko-radzieckiej przyjaźni”.

Marszałek Związku Radzieckiego (→) KONIEW

Czesi przygotowują wystawę w Oświęcimiu

PRAGA (PAP)
Trwają tu przygotowania do uroczystego otwarcia wystawy czechosłowackiej w Muzeum Oświęcimskim. Ma ono nastąpić 24 bm. — w 15 rocznicę wyzwolenia obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu.

Wystawa składać się będzie głównie z dokumentów i fotografii. Przewiduje się, że na uroczyste otwarcie do Oświęcimia przybędą przedstawiciele rządu CSR i Czechosłowackiego Związku Bojowników Antyfaszystowskich, z przewodniczącym tego związku — Vodiczką.

Grupa terrorystów ostrzelała ambasadę jugosłowiańską w Argentynie

NOWY JORK (PAP)
W noc sylwestrową grupa terrorystów ostrzelała drzwi ambasady jugosłowiańskiej w Buenos Aires. Komunikat ambasady jugosłowiańskiej stwierdza, że zamach nie pociągnął za sobą ofiar w ludziach.

Próba zamachu stanu w Wenezueli

Jak donosi z Caracas Agencja Reutera policja aresztowała tam 21 osób pod zarzutem udziału w spisku mającym na celu obalenie obecnego rządu Wenezueli, na czele którego stoi prezydent Romulo Betancourt.

W ciągu ostatnich 24 godzin w stolicy Wenezueli nastąpiły trzy eksplozje bomb, w tym jedna wybuchła w siedzibie rozgłośni Radio Continente powodując szkody na sumę 30 tysięcy dolarów, a druga w domu pułkownika M. Padrona, byłego dowódcy wojsk stacjonujących w Maracaju.

Sukces Mrożka w krakowskiej „Grotcesce”

Duże zainteresowanie wzbudziła w Krakowie premiera w Państwowym Teatrze Lalek „Grotceska” — sztuka popularnego satyryka krakowskiego Stawomira Mrożka pt. „Męczenie Piotra Ohey’a”. Wystawiono ją w reżyserii i inscenizacji Zofii Jaremo. W jej oprawie plastycznej Kazimierza Mikulskiego.

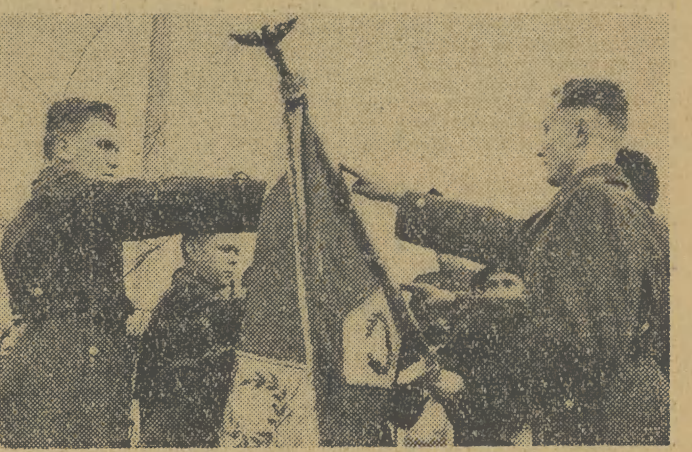
Jest to „mroźca krew w żyłach” historia o trygwie-ludobójcy, który zagładził się w łazience skromnej rodziny Ohey’ów, stając się powodem przedwzrostnych perypetii. Specyficzny klimat twórczości Mrożka, jego zgrzytliwy humor operujący paradoksem, ceinność i precyzja dowcipu przy ścisłym zachowaniu stylu absurdalnej groteski — wszystko to odpowiada środkom artystycznym jednej z najciekawszych w Polsce sceny lalkowej, jaką jest „Grotceska”. Koncepcje sceniczne, a także, bardzo tutaj ważna plastyczna przedstawienia pomogły wywypikłł charakter utworu. (PAP)

Przysięgam Narodowi Polskiemu...

(Inf. wł.) Przysięga, to jeden z najbardziej uroczystych momentów w życiu każdego żołnierza. Uroczystość taka odbyła się wczoraj w Jednostce KBW Ziemi Krakowskiej.

Przed południem oddziały żołnierzy stających do przysięgi zgromadziły się na placu przed Poczem Chwały wzniesionym ku czci poległych KBW-owców. Po powitaniu oddziałów przez dowódcę nastąpił akt złożenia przysięgi. Z kolei do żołnierzy przemówił dowódca jednostki. Przemawiali także — jeden z nowo zaprzysiężonych i przedstawicielka załogi fabryki „Miraculum”, z którą jednostka KBW pozostaje w stałym kontakcie.

W tym samym dniu podobna uroczystość odbyła się w Podhalańskiej Jednostce KBW. (zg)



Moment uroczystej przysięgi w Jednostce KBW Ziemi Krakowskiej. Zaszczepił przysięgi przy sztandarze przypad w udziale żołnierzom, którzy wyróżnili się w dotychczasowej służbie. Fot. Otto Link

«Krakowski desant» w Bielsku-Białej

(Inf. wł.) Krakowska jednostka powietrzno-desantowa zdobyła coraz większą popularność wśród społeczeństwa nie tylko na terenie województwa krakowskiego, ale również poza jego granicami. Wprawdzie chłopcy w beretach bordo dali się już poznać publiczności podczas warszawskiej defilady, niemniej jednak uroczystość jaka miała miejsce 3 bm. w Bielsku-Białej jest pierwszą tego typu w historii jednostki. Władze tego miasta zwracały się już kilkakrotnie do dowódcy, aby umożliwić społeczeństwu bielskiemu zapoznanie się z naszymi jednostkami desantowymi. W tym celu postanowiono wykorzystać okazję wczorajszej przysięgi.

Na uroczystości zaprzysiężenia części młodego rocznika krakowskiej jednostki powietrzno-desantowej obok przedstawicieli wojska z dowódcą Okręgu Warszawskiego WP gen. Kuropieską na czele przybył do Bielska reprezentanci władz powiatowych Oświęcimia, I sekretarz KP PZPR tow. Grzesiak, przewodniczący PRN tow. Wittek, poseł Grzywa oraz przew. Prezydium MRN tow. Mrzygłód.

Zamiast metali — tworzywa sztuczne

POPOLE (PAP)
Pionierską rolę w stosowaniu tworzyw sztucznych zamiast metali spełnia załoga „Rafametu”. W coraz szerszym zakresie wyrabia się tam części do obrabiarek z tworzywa, nie tylko na własne potrzeby, ale i dla innych zakładów, którym równocześnie udziela się pomocy w uruchamianiu własnej produkcji tego rodzaju. Z usług „Rafametu” skorzystało już kilkanaście fabryk.

W 1959 r. na osłony, pokrywy itp. części maszyn zużyto w „Rafamecie” prawie tonę tworzywa, oszczędzając tym ok. 100 ton stali i aluminium. Części z tworzyw nie ustępują w wytrzymałości metalowym, a ich niewielki ciężar ułatwia obsługę obrabiarek. Przelatują sprężać kłopot np. manewrowanie pokrywą do obrabiarki silników okrętowych, której wagę, dzięki zastosowaniu tworzyw sztucznych, zmniejszono z tony do 40 kg.

W 1960 r. produkcja części z tworzyw zwiększył się w „Rafamecie” trzykrotnie, rozszerzył się też ich asortyment. W zakładach wystąpiono z ciekawą inicjatywą uruchomienia z tworzyw produkcji takich części zamiennych do maszyn i pojazdów nietypowych, których kupno następcza trudności.

Na rynku bielskim w różnych szeregach stoją żołnierze krakowskiej jednostki powietrzno-desantowej. Za chwilę padnie rozkaz „do — przysięgi”. Dla „chłopców w bordobretach” jest to wielka chwila.

Młody rocznik żołnierski za kilka minut wiąże z Ojczyzną — przysięga. Fot. A. Piotrowski



KROKI ZE SWIATA

Odpowiedzi N.S. Chruszczowa na pytania dziennikarza argentyńskiego

(c. d. ze str. 1)

transakcji. Dotyczy to również przedstawicieli krajów Ameryki Łacińskiej, których zawsze będziemy radzi powitać w Związku Radzieckim.

Pytanie: Na czym będzie polegać główny cel polityki Rosji w stosunku do Ameryki Łacińskiej w roku 1960?

Odpowiedź: Związek Radziecki nie ma żadnych innych celów poza zapewnieniem pokoju i możliwości pokojowej współpracy ze wszystkimi narodami. Stosunki nasze z innymi krajami bez względu na to, do jakiej strefy geograficznej należą, budujemy opierając się na tej głównej zasadzie.

Z dużym zrozumieniem i sympatią odnosimy się do wysiłków narodów krajów Ameryki Łacińskiej, zmierzających do rozwoju własnej gospodarki i kultury w swych krajach. Między Związkiem Radzieckim a krajami Ameryki Łacińskiej nie było i nie ma żadnych kwestii spornych, które by przeszkadzały w rozwoju przyjaznych stosunków między nimi, we wzajemnej korzyści i współpracy w dziedzinie gospodarczej, w rozwoju kontaktów kulturalnych, naukowych i innych. Jeżeli do chwili obecnej ZSRR nie utrzymuje jeszcze normalnych stosunków dyplomatycznych z szeregiem krajów Ameryki Łacińskiej, jeżeli niedostatecznie rozwinięte są kontakty handlowe, gospodarcze i kulturalne, to dzieje się tak nie z naszej winy.

Pytanie: Co Rosja zamierza realizować w roku 1960 w dziedzinie opanowania kosmosu?

Odpowiedź: My, ludzie radzieccy szczerze pragniemy, by rok 1960 stał się rokiem całkowitego tryumfu zasad pokojowego współistnienia, ostatecznej likwidacji „zimnej wojny”, i usunięcia na zawsze groźby nowej wojny. Chcielibyśmy wyrazić życzenie, by w nowym roku zespolone wysiłki wszystkich państw, zarówno wielkich jak i małych, przybliżyły ludzkości do osiągnięcia tych szczytnych celów.

Narody Związku Radzieckiego żywią uczucia głębokiej sympatii i szacunku dla utalentowanego narodu argentyńskiego. W ich imieniu, jak również w imieniu własnym przesyłam narodowi Argentyńskiemu najszlachetniejsze życzenia sukcesów i rozkwitu.

su? Czy człowiek dotrze do Księżycy i innych ciał niebieskich w przyszłym roku?

Odpowiedź: W naszych czasach trudno jest stawić prognozy w tej dziedzinie. Rozwój nauki odbywa się w tak szybkim, wprost fantastycznym tempie, że samo pojęcie „przyszłość” nabiera nader względnego sensu. Każdy dzień przynosi radosne wieści o wciąż nowych osiągnięciach naszych uczonych w najrozmaitszych dziedzinach nauki, techniki i kultury. Sukcesy te mogą wyprzedzić najśmielsze prognozy i plany. Jakże my i cała ludzkość możemy nie cieszyć się i nie być dumni z takich osiągnięć, jak pomyślnie wyszerezenie pierwszego satelity Ziemi, wystrzelenie w ciągu zaledwie jednego roku trzech radzieckich rakiet kosmicznych. Pierwsze ciała kosmiczne stworzone przez człowieka radzieckiego oddane zostały w służbę pokojowej nauki. W tym kierunku zmierzać będą również dalsze wysiłki ludzi radzieckich w dziedzinie poznania kosmosu. Te wspaniałe sukcesy w zakresie badania kosmosu są zaledwie początkiem. Świat ujrzy niewątpliwie jeszcze większe sukcesy w tej dziedzinie.

Pytanie: Czego Państwo, panie premierze, pragnąłby życzyć innym krajom, w szczególności Argentynie, w roku 1960?

Odpowiedź: My, ludzie radzieccy szczerze pragniemy, by rok 1960 stał się rokiem całkowitego tryumfu zasad pokojowego współistnienia, ostatecznej likwidacji „zimnej wojny”, i usunięcia na zawsze groźby nowej wojny. Chcielibyśmy wyrazić życzenie, by w nowym roku zespolone wysiłki wszystkich państw, zarówno wielkich jak i małych, przybliżyły ludzkości do osiągnięcia tych szczytnych celów.

Narody Związku Radzieckiego żywią uczucia głębokiej sympatii i szacunku dla utalentowanego narodu argentyńskiego. W ich imieniu, jak również w imieniu własnym przesyłam narodowi Argentyńskiemu najszlachetniejsze życzenia sukcesów i rozkwitu.



Dwa nowe izotopy promieniotwórcze wykryto w opadzie radioaktywnym

WASZYNGTON (PAP) Uczeni amerykańscy podali, że w opadzie radioaktywnym powstającym po wybuchu bomby wodorowej znaleziono dwa izotopy promieniotwórcze, których dotychczas nikt w nim nie wykrył.

Czasopismo „Science” informuje, że nowe substancje radioaktywne znaleziono w próbkach ziem, pobranych o kilka metrów od miejsca wybuchu jednej z bomb atomowych, które wypróbowano w swoim czasie na pustyni Nevada. Dwa uczeni, H. L. Krygler i D. Groche, którzy badali te próbki, stwierdzili obecność składu 46 i cezu 134.

Konferencja gospodarcza państw zachodnich w Paryżu

PARYŻ (PAP) Rząd francuski zaprosił przedstawicieli państw zachodnich oraz USA i Kanady na wspólną konferencję, która ma się odbyć w Paryżu w dniach 12 i 13 stycznia br. Tematem konferencji będą problemy gospodarcze świata zachodniego, a zwłaszcza sprawa wyjaśnienia stosunków wzajemnych między państwami wspólnego rynku, małej strefy wolnego handlu, Stanami Zjedzonymi i Kanadą.

Wielki pożar w Niemczech zachodnich

BONN (PAP) Wielki pożar, jaki wybuchł w piątek rano, nagłe w mieście Schlusseau w pobliżu Bamberga w Niemczech zachodnich, pozabawił dachu nad głową 12 rodzin. Pożar wybuchł w gmachu dawnego klasztoru. Płonienie przetrwały szybko na sąsiednie czteryprostorowy dom mieszkalny, którego mieszkańcy w większości jednak śpią. Wielu z nich zdążyło uratować się w ostatniej chwili, nikt jednak nie zdążył zabrać ze sobą żadnych rzeczy.

Ponieważ jedyna linia telefoniczna łącząca Schlusseau z Bambergiem była uszkodzona, nie można było na czas zawiadomić straży pożarnej. Dom spłonął doszczętnie.

Morderca z Birmingham nadal nieznany

LONDYN (PAP) Policja brytyjska prowadzi w dalszym ciągu intensywne poszukiwanie niezanego osobnika, który 23 grudnia ub. roku zamordował 29-letnią Stephanie Baird, mieszkającą w jednym z hoteli w Birmingham. Jak wiadomo, mordercę widziano bezpośrednio po morderstwie w jednym z autobusów, z którego, z powodu obojętności pozostałych pasażerów, udało mu się wysiąść bez przeszkód po przejechaniu kilku przystanków i zniknąć.

Do londyńskiej centrali Scotland Yardu ściągnięto wszystkich świadków, którzy widzieli mordercę, którzy przejęli wszystkie zdjęcia podejrzanych typów, znajdujące się w archiwach, by ewentualnie wskazać osobnika podobnego do mordercy. Również w Birmingham odbyła się konferencja wybitnych specjalistów kryminalistyk z terenu całej W. Brytanii, którzy rozważali wszelkie aspekty morderstwa, mogące naprowadzić na ślad tajemniczego osobnika. Obejrzyli oni wszystkie dowody rzeczowe, a najbardziej nóż kuchenny, którym morderca pochwycił ofiarę.

Dymisja dyrektora „Il Giorno”

RZYM (PAP) Duże poruszenie w kręgach dziennikarskich wywołała wiadomość o niespodziewanym ugonieniu ze stanowiska Gaetano Baldacciego, dotychczasowego dyrektora naczelnego mediolańskiego dziennika „Il Giorno”. Dziennik ten, którego akcje należą do dwóch państwowych przedsiębiorstw ENI i IRI, zajmował niedługo przedtem stanowisko antymonopolistyczne, reprezentując po-

PRZEGLAD CZASOPISM W „SWIECIE”

Przyznać trzeba, że ten „numer” wydrukowany w pierwszym numerze „Świata” bije wszystkie najdłuzsze dowcipy polityczne i apolityczne, pro i kontra. Po prostu przedrukowano korespondencję popularnego amerykańskiego tygodnika „Saturday Evening Post”, w której osoba kryjąca się pod pseudonimem Grey Van Dyke Turskiej podaje serię zdumiewających wiadomości o Polsce. Nie będziemy bawili się w komentarze. Wystarczy, że zacytujemy za artykułem pt. „Ciutchna z Ameryki, fasola i izy” — wyjątki z amerykańskiego reportażu: „Powiedziałam Stefanowi (Stefan — członek rodziny autorki reportażu — przyp. mój), że chciałabym pójść do kościoła... Niewątpliwie nigdy czegoś takiego nie doznałam. W ciemności i sekrecie przechodziłam przez pustą polną. Stefan ostrzegł: „Jeżeli coś się stanie, wy uciekajcie. Nie czekajcie na mnie i nie starajcie się niczego dowiedzieć”. Nareszcie doszliśmy do jakiegoś budynku. Widać było tylko ciemną ścianę bez światła. Poszliśmy z Stefanem z głębi wód i weszliśmy do czegoś w rodzaju piwnicy. Było ciemno, z wyjątkiem małego światła na ołtarzu... Ludzie ci nie przywiązali żadnej wagi do czystości. „Po co — powiedział Stefan — i tak nie ma mydła”. Ale obaj mężczyźni zainteresowali się małą

U przyjaciół

ko uczestnika budownictwa socjalistycznego. Mówiąc o wychowawczej roli literatury S. Sartachowa pisze: „Gusty czytelnika to sprawa ważna, ale gusty zmieniają się, doskonała i kształtują wraz z samym człowiekiem, a człowiek wychowuje się przede wszystkim na dobrych przykładach i wzorach, które jest gotów naśladować. Tak więc los każdej książki zależy od tego, jakie idee kryje ona w sobie, w jaki sposób i w jakim duchu wychowuje człowieka. Z tych postulatów wypływa określone zadanie: sztuka i literatura nie mogą być jednonierowne. Obrona pierwiastka afirmacji w sferze sztuki jako rzeczy najważniejszej wpływa z samej istoty naszego życia i całego rozwoju społeczeństwa ludzkiego, nieustannie posuwającego się po linii wstępującej. Ale rzecz prosta, obrona pierwiastka światła przed ciemnością, nowego przed tym co skamieniałe i konserwatywne, nie oznacza bynajmniej ograniczenia środków wyrazu i możliwości twórczych artysty. Ma on ukazywać wszystkie strony naszego życia. Chodzi tylko o to aby nie zmieniać prawdziwych proporcji, aby nie pokazywać życia w krzywym zwierciadle”.

Spółdzielczość produkcyjna w CSR

Jak wynika z opublikowanych ostatnio danych Państwowego Urzędu Planowania, 18 powiatów Czechosłowacji jest już spółdzielczonych w 95 proc. Pozostałe powiaty są spółdzielczone w ponad 70 proc. W Czechosłowacji proces kolektywizacji dobiega więc końca. Tylko w 833 wsiach nie ma jeszcze spółdzielni. Warto przypomnieć, że KPCz nie zmniejsza do stu procentowej kolektywizacji i, że według określonych zamierzeń, spółdzielczoność osiągnąć ma wskaźnik 90-95 proc. w skali ogólnokrajowej.

Przemysł naftowy ChRL

Plan przemysłu naftowego w Chinach Ludowych na rok 1960 przewiduje wydobycie 3,5 mln ton ropy naftowej, w tym 100 tys. ton przypada na zagłębie Karamai w rejonie autonomicznym Sinkiang. W zagłębiu Karamai znajdują się największe rozpoznane w Chinach złoża ropy naftowej, tam też buduje się największe rurociągi, rafinerie i kilkanaście zbiorników na ropę.

O zadaniach pisarzy

W ostatnim numerze „Kommunisty” ukazał się artykuł pisarza S. Sartachowa, który na marginesie ogłoszonych dokumentów partyjnych „O literaturze i sztuce”, snuje refleksje na temat zadań pisarza ja-

„Valley Forge” poszedł na dno

DELHI (PAP) Jak donoszą z Singapuru, w odległości około 90 km od tego portu zatonał w sobotę amerykański frachtowiec „Valley Forge” o wyporności przeszło 7 tys. ton. Statek uległ uszkodzeniu zderzając się z rafą podwodną. Płynął on do Singapuru z ładunkiem kilkuset ton pszenicy. Wielu marynarzy „Valley Forge” uratowały inne jednostki morskie, jednakże los 22 spośród nich jest dotychczas nieznan.

FRANCUZI BEZ RADIA I TELEWIZJI

PARYŻ. Francuzi witali nowy rok bez radia i telewizji. Pracownicy tych instytucji strajkowali zgodnie z powziętą decyzją. Radio nadało tylko w czwartek 31 grudnia o godz. 20 noworoczne orędzie prezydenta de Gaulle’a, po czym znowu ograniczono się do muzyki z płyt.

UPAŁY W AUSTRALII

LONDYN. Jak donoszą z Sydney, centralne obszary Australii nawiedziła fala silnych upałów. Temperatura w sobotę dochodziła do 51 stopni. Zanotowano szereg wypadków porażenia słonecznego. W okolicach Sydney pała się lasy.

SIO SŁONI ZA DWIE RUPIE

DELHI. Premier Szweccji, Tage Erlander, podczas pobytu w Indiach zakupił 100 słoni za jedynie 2 rupie. Słonie wyrażone w koszt słonowej są tak małe, że trzeba je oglądać przez szkło powiększające. Cała rzecz opiera się w muzeumce obiektów małego groszku, została wykonana przez jednego z rzemieślników w południowych Indiach.

Nasz komentator notuje Niezwykle lata

Nasz komentator notuje Niezwykle lata

MIMO że mija już ówczarty dzień nowego roku, obczujemy się jeszcze w kręgu noworocznych bilansów, wywiadów i toastów. Wszystkie miały jedną wspólną cechę, obojętne z którego obozu pochodziły. Polegała ona na stwierdzeniu, że rok miniony zamknęliśmy na całym świecie mocnym akcentem nadziei na powodzenie rokowań, które rozwiązały mają problemy różniące jeszcze państwa, zanim nastanie era pokojowego współistnienia. Taka była wymowa podsumowania przeszłości. Z tego podsumowania wynikają jasno wnioski na przyszłość. Dlatego powróćmy jeszcze do kilku uwag na ten temat.

JAN PELCZARSKI

GÓRNICY JAPONSCY WALCZA O PRACĘ

GÓRNICY JAPONSCY WALCZA O PRACĘ

Przyozyna tzw. kryzysu węglowego w Japonii jest uzależnienie monopolu japońskich od kapitału amerykańskiego. By zapobiec kryzysowi, planuje się udrożnienie gospodarki węglowej poprzez masowe zwalnianie z pracy, przedłużanie godzin pracy i ograniczenia w działalności związków zawodowych. 18 towarzystw węglowych planuje zredukowanie liczebności zatrudnionych w ciągu trzech lat ze 180 do 100 tys. Górnicy japońscy prowadzą zorganizowaną akcję przeciwko rozpoczęciu już masowym zwalnieniom z pracy.

W Londynie: Wiele górników kopalni Futase. Fot. — CAF

Trudne dni portowców

Trudne dni portowców



W końcu grudnia 1959 roku w naszych portach: Gdańsku, Gdyni i Szczecinie zgromadziło się 150 statków handlowych różnych bander. Rekordowy napływ jednostek spowodowany jest koniecznością realizacji tegorocznych międzynarodowych umów i zakłóceniami atmosferycznymi, które panowały na Bałtyku w połowie grudnia. Terminowe rozładowanie statków wymaga maksymalnej mobilizacji doków i środków technicznych. Na zdjęciu: wyładunek pasz tręświowych ze statku bandery włoskiej „Cristiana” w porcie gdańskim. CAF — fot. Ukulewski

W końcu grudnia 1959 roku w naszych portach: Gdańsku, Gdyni i Szczecinie zgromadziło się 150 statków handlowych różnych bander. Rekordowy napływ jednostek spowodowany jest koniecznością realizacji tegorocznych międzynarodowych umów i zakłóceniami atmosferycznymi, które panowały na Bałtyku w połowie grudnia. Terminowe rozładowanie statków wymaga maksymalnej mobilizacji doków i środków technicznych. Na zdjęciu: wyładunek pasz tręświowych ze statku bandery włoskiej „Cristiana” w porcie gdańskim. CAF — fot. Ukulewski

Na marginesie konferencji sprawozdawczo-wyborczych

Wspólne problemy

Na pozór trudno o analogię między wsią żywiecką, a proszowicką, krakowską i nowosądecką. Różni je specyfika ekonomiczna i społeczna, różni warunki naturalne. A jednak są pewne problemy wspólne...

Żywiecka organizacja partyjna licząca w robotników, silna w miasteczku i ośrodkach przemysłowych, skupia w swych szeregach zaledwie 57 rdzennych robotników. W Proszowickiem, gdzie większość członków partii rekrutuje się spośród chłopów, nie brak również miejscowości, w których organizacja partyjna liczą niewielu członków, nie zabierając głosu w sprawach swojej wsi. I już mamy wspólny dla różnych powiatów problem pracy partyjnej na wsi z którego biorą początek wszystkie inne. Problem rozbudowy wiejskich organizacji partyjnych, co odnosi się szczególnie do Żywieckiego i powiatów o rozbudowanym przemyśle oraz — zagwarantowanie skutecznego oddziaływania partii na poszczególne środowiska.

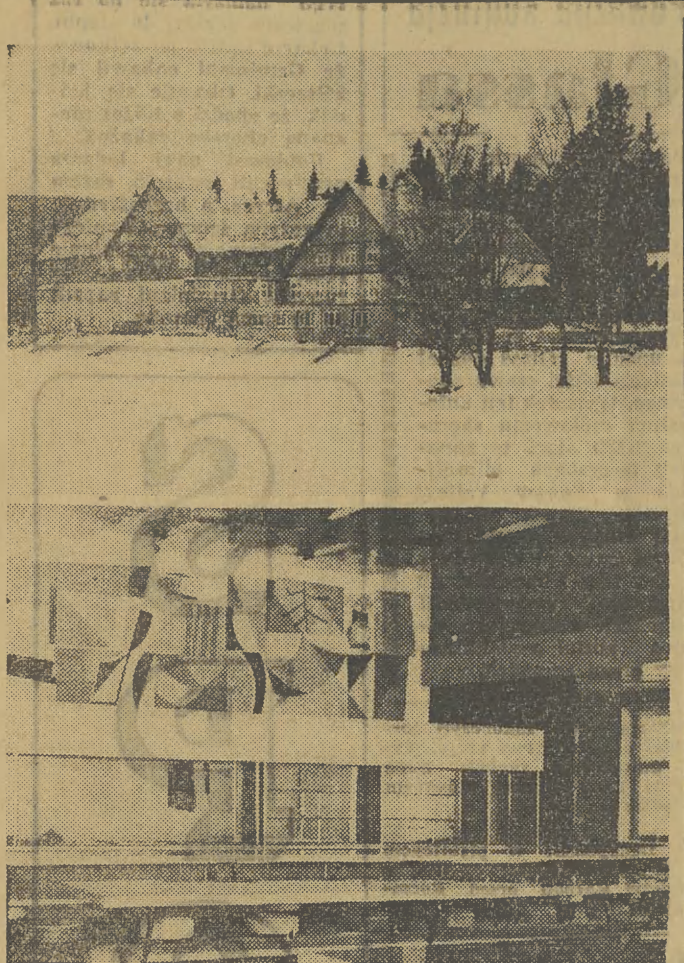
Na konferencji sprawozdawczo-wyborczej w Żywcu padło stwierdzenie: potowa wiejskich organizacji w ciągu roku nie powiększyła się o bodaj jednego kandydata.

Pierwszy sekretarz KP w Proszowicach powiedział w referencji sprawozdawczej: przyjeśliśmy 161 kandydatów, ale 37 podstawowych organizacji nie uzyskało żadnych postępów w zwiększeniu swoich szeregów.

W jednym i drugim przypadku była mowa o organizacjach, w których nie przejawiających swego istnienia. Do nich nie przychodzi nowi ludzie, bo nikogo nie zachęca sama możliwość uczestniczenia w rzadko organizowanych zebraniach, wypełnionych jałowymi dyskusjami. Stara to prawda, że nie ma mowy o liczebnym wzroście organizacji „martwym duszom” podobnych, że tylko konkretna codzienna działalność warunkuje pozyskanie nowych członków.

działających organizacji i jak największej ofiarnej towarzyszy. Skąd biorą się organizacje, które liczą, się w oczach wsi, czemu zawdzięczają autorytet i zaufanie?

W Gruszowie, pow. Proszowice — o czym mówił tow. Bujak — organizacja partyjna wystąpiła z inicjatywą powołania komitetu budowy domu ludowego wraz z remizą oraz założenia ochotniczej straży pożarnej. Nie zabrakło partyjnych wśród założycieli komórki rolniczej — do którego przystąpił wszyscy towarzysze. Organizacja podjęła z powodzeniem starania o rewizję klasyfikacji gruntów, uzyskując uznanie w gromadzie. Do organizacji zgłosiło się 2 kandydatów. W Mniszowie Wsi konkretna działalność organizacji partyjnej, zaangażowanie we wszystkie sprawy gromady zjednały jej 15 nowych kandydatów, doprowadziły do utworzenia grup kandydatek w Żerkowicach i Przybysławicach, gdzie dotychczas nie było członków partii...



Oba zdjęcia dotyczą tego samego obiektu. Dom wczasowy „Orlinek” w Karpaczu jest jednym z najlepiej wyposażonych i najładniejszych obiektów tego typu. Fot. — CAF

Jakie są dalsze skutki bierności niektórych ogniw partyjnych?

Na wielu konferencjach powtarzano się niezmiennie: niedostateczny jest udział członków partii w kółkach rolniczych, niezadowolające są postępy w ich rozwoju, zbyt wielu towarzyszy pozostaje z dala od tej organizacji.

Bez pudła można wskazać, że taki stosunek przejawiają towarzysze — bierni obserwatorzy tego, co się we wsi dzieje. Tam, gdzie organizacja partyjna zyskała sobie autorytet i zaufanie, inicjuje pewne poczynania — kółka rolnicze nie jest problemem. Na pewno organizowanie kółek nie należy do zadań łatwych. Zbyt wiele nagromadziło się wódkom niuifności i uprzedzeń. Od czego jednak szkolenie partyjne, jeśli nie po to, by przysparzało argumentów, rozpraszało wątpliwości? No i z pewnością miał rację, tow. Belski z Wawrzeńskich, wskazując na przykładzie swojej wsi, że warunkiem powodzenia poczynania organizacji partyjnej jest występowanie z takimi koncepcjami, które w danej chwili mogą liczyć na poparcie ogółu. Dokuczają ludziom kłopoty — trzeba zacząć od jej budowy. Choć — dodajmy o siebie — źle byłoby, gdyby tego rodzaju poczynania, na ogół chętnie podejmowane przez wies, bo przysparzające rychło efekty, miały przesiąknąć zadaniem trudniejszym. Na konferencji w Żywcu słusznie uznano za dorobek organizacji partyjnych budowanie ich inicjatywami, drogą, skąd widać, że świeżość, ale odosobnionym pozostało wystąpienie delegata, który przedstawiał konkluzje zmiany kierunku gospodarki rolniczej w powiecie na hodowlano-ogrodniczy i sygnalizował niepokojący stan hodowli bydła. Tego rodzaju spraw bardzo trudnych, wymagających wytrwałego przekonywania i przewyciężania zakorzenionych od lat tradycyjnych sposobów gospodarowania nie można pozostawić domeną fachowców od rolnictwa.

W perspektywie tygodnia

- W teatrach**
grane będą w bieżącym tygodniu sztuki wystawiane w poprzednim okresie. Niezależnie od tego chcemy przypomnieć Czytelnikom o „nowszych” pozycjach repertuarowych, a to o „Ożenku” Gogola i „Romulusie Wielkim” Dürrenmatta. Obie te sztuki możemy zobaczyć na scenie Teatru Ludowego w Nowej Hucie.
- W Pałacu Sztuki**
do 5 bm. włącznie czynna będzie Wystawa Współczesnej Grafiki Włoskiej. Natomiast w niedzielę 10 bm. nastąpi otwarcie wystawy jubileuszowej malarstwa i grafiki Jana Hrynkwskiego. W tym samym dniu otwarta zostanie również w jednej z sal wystawa prac „Grupy 9-ciu” Grafików.
- W Filharmonii Krakowskiej**
w koncertach 8 i 9 bm. jako solista wystąpi skrzypek Hugo Sołta z Łodzi. Wykonają: Dyriguje Andrzej Markowski. (8)
- W Domu Kultury**
jak zwykle w każdy poniedziałek Bohdan Gutkowski wygłosi prelekcję z cyklu „Tygodniowy przegląd wydzień”. Tytuł prelekcji „Po zachodniej konferencji na szczycie”. We środę B. W. Scharbom mówił będzie o swoim pobycie pod łazurowym niebem Itali, a konkretnie o Weronie. Odezyt zostanie bogato ilustrowany kolorowymi przezroczkami oraz muzyką wstępną z płyt.
- Pokaz filmów oświatowych**
który odbędzie się również w RDK w wiosek (początek o 18) przewiduje wyświetlenie filmów: „Rzym starożytny”, „Dzień w Rangunie”, „Mały reportaż spod Bieguny” i „Świadkowie lodowatej epoki”
- W Muzeum Narodowym**
otwarta zostanie 6 bm. wystawa dzieł naszej sławnej rodaczki Olgi Boznańskiej. Na wystawie tej zobaczymy również

W paryskim Luwrze przeprowadza się obecnie konserwację dwóch ogromnych malowideł pochodzących z opactwa westmsterskiego w Anglii i bazyliki rzymskiej. Oba płótna mają zostać w najbliższym czasie rozpostarte na dziedzińcu Luwru, a następnie fotografowane z powietrza.

Konkurs wystaw sklepowych rozstrzygnięty

Zorganizowany z inicjatywy Krakowskiego Związku Przedsiębiorstw Handlowych przedsięwzięty konkurs wystaw sklepowych dobiegł końca. W ub. środę komisja konkursowa złożona z przedstawicieli KZPH, Wydziału Handlu RN m. Krakowa, Związku Artystów Plastyków oraz dyrekcji — KZG „Wschód” i MHD Art. Włókienniczymi dokonała ostatecznego przeglądu wystaw sklepowych i przyznała I nagrodę (w wys. 2.000 zł) Eugeniuszowi Olszakowi — za wystawę w sklepie „Bata” przy ul. Floriańskiej. Dwie równorzędne II nagrody przypadły w udziale — Izabelli Chmielińskiej za wystawę w sklepie włókienniczym przy Rynku Gł. 13 oraz zespołowi w składzie — Baran, Koelner i Tymlński za wystawę w sklepie MHD przy Al. Bóż w Nowej Hucie. Ponadto przyznano jeszcze dwie równorzędne III nagrody, a 4 wystawy zostały wyróżnione. (A.C.)

K I N A

ZAKOPANE. Głównie: „Bull-wy zachodzącego słońca”, „NOWY TARG. Tatrzy. Maria z krainy jezior”. — GRZYBOW. Biela: „Wygnańca hochstapiera Feliksa Krull’a”. NOWY SĄCZ. Podhale: „W samo południe”. KRZYWICA. Bagatela: „Zemsta Kosmosu”. — ŻYWIEC. Janosik: „Pociąg”. — SUCHA Kolejarz: „Zamach”. — STARY SĄCZ. Pombal: „Bawa o ciepłą wodę”. — ZEMBZYCE. Gazda: „Pamiętna wiosna”.

TARNÓW. Marzenie: „Wicehrabia de Braselonne”; Azot: „Sprawiedliwość stała się zadaniem”; Krakus: „Gorzkie zwycięstwo”. BOCHNIA. Jutrzenka: „Alibi”. — BRZESKO. Bałtyk: „Młodość po południu”. — DĄBROWA TARNOWSKA. Czyść: „Świętądesy”.

ŚLĄSK. Orzeł: „Do bramki”. PROSZOWICE. Czajka: „Hotel du Nord”.

JAWORZNO. Złocień: „Melduję posłuszenie”. KRZESZOWICE. Nowości: „Pociąg”. CHRZANÓW. Zorza: „Chłopiec z gutaperki”. WADOWICE. Szarotka: „Franciszek który mówi”. OSWIECIM. Przędzalnica: „Dom pani Teller”. Orion: „Wawóz grozy”. KALWARIA. Mewa: „Huzarzy”.

CO GDZIE KIEDY?

Styczeń 4

Poniedziałek

Anieli

Im. Słowackiego: „Halka” — 19.15; Im. Modrzewskiej: „Zielony frak” — 19.15; Kameralny: „Krzyk o północ” — 19.30; Ludowy: „Ożenek” — 19.35; Rapsodyczny: „Szopka Krakowska” — 19.15; Groteska: „Dzieci pana majstra” — 19.15; Teatr „33”: „Nieskończone katedry” (przedstawienie zamknięte) — 20.15; pozostałe teatry nieczynne.

Poszło o prawo przejazdu

Cztery teściaki czterech sędziów sądowych, które jak szafelki podawane jedna drugiej wytaczają dalszy bieg tej samej sprawy, przegoni i przechodu do swego pola”. „Bohaterami” tego niesławnego, ciągłego się od przeszło roku przed Sądem Powiatowym w Mysienicach procesu, są dwaj chłopcy ze Skomielnej-Białej: Stefan Jakala i Jan Madejowicz.

Dwie wiosny lokalny sąd na miejscu sporu, trzy wyroki rozstrzygające spor na korzyść podaroda lub pozwanego, połączone z zwrotem dość wysokich kosztów procesu. Komornik dokonuje najeżdżenia na przegranej stronie na koszt nieuczestniczących. Bilko hektar dobrej ziemi leży od półtora roku odłogiem. Na ziemi tej porasta już dzika trawa, która skoszona na jesień, gnije w kopcach, gdyż helikopterem wszczęto u nas siana nie wozni, nie pozwalają przeciwnik nie pozwala przejechać.

Zaczęło się od tego, że — jak wynika z akt sądowych — w lecie ubiegłego roku Madejowicz zaręczył Jakale użytkownik od lat przez tego ostatniego drogą przebiegającą z wozem i przetransportował 15 kroków długości i od 95 m do 1,5 m szerokości (akta sprawy W.W.).

Zakaz ten zapoczątkował fałsowanie dowodów. Jakala nie potrafił dłużej Madejowiczowi, i z kolei nie pozwolił mu na przejazd i przegonił 12-metrowym odciśnięciem, jedyną — jak stwierdziła wiza lokalna sądu — drogą, którą Madejowicz, a uprzednio jego dziadkowie i pradiadkowie użytkowali.

absorbując nadmiernie czas ludziom pracującym w wymiarze sprawiedliwości. Sprawy te utrudniają i opóźniają ściąganie przestępstw większej wagi, szczególnie szkodliwych dla naszego życia gospodarczego i społecznego. Stąd sprawy wlokące się miesiącami, a nawet latami, sąd przeciążenie sądów.

Leż, póki istnieć będzie rozdrobiona gospodarka chłopska, na ziemi, pokrajanej tysiącami niepotrzebnych dróg drożek i miedz, póty spory o bzdurę, wywodzące się najczęściej z zawziętości i niezasadzanej ambicji chłopskiej, będą istnieć i ktoś musi je rozstrzygać.

Najbardziej celowy wydaje się powrót do zarzuconej niedawno koncepcji powoływania sądów obywatelskich. Sądy takie, wybierane przez środowiska społeczne lub rady narodowe, wyposażone w odpowiednie uprawnienia, rozstrzygałyby właśnie te tysiące drobnych sporów. Należy przypuszczać, że sądy obywatelskie sprawy takie rozstrzygałyby szybciej, z mniejszym nakładem kosztów ze strony i państwa i spierających się stron.

Wówczas, sądy powiatowe, odciążone od tych drobnych spraw, miałyby lepsze możliwości zajmowania się przestępstwami większej wagi.

Sprawa to ważna i — wydaje się — konieczna do przemyslenia przez powołane do tego organy.

W. WADAS

Trawestując popularne powiedzonko można bez przesady stwierdzić, że źle dzieje się tam, gdzie nie dociera partia, gdzie towarzysze „grzeszą” brakiem odpowiedzialności za sprawy swojego środowiska. Dlatego to, jako istotne zapieczętanie w działalności partyjnej na wsi wypada zanotować: mierne wyniki pracy z młodzieżą, niezadowolające kierownictwo partyjne radami narodowymi, państwa, mnożące się wypadki przestępczości gospodarczej — żeby bodaj wymienić zagadnienia, z których każde zastępowane przez wartościową i dowodową delegację wojskowej delegacji LPZ-owców odwiedziły komandosi, żołnierzy KBW i podchorążych Oficerskiej Szkoły Obrony Przeciwchemicznej.

Z wizytą u żołnierzy

Tradycyjna noc sylwestrowa to nie dla wszystkich okazją do miłej i hucznej zabawy. Wielu ludzi witało Nowy Rok na posterunkach. Liga Przyjaciół Żołnierza nie zapominała o pełniących w wieczór sylwestrowy służbę wartowniczą żołnierzach garnizonu krakowskiego.

LPZ-owcy zgotowali żołnierzom jednostek krakowskich miłą niespodziankę, odwiedzając ich właśnie w wieczór poprzedzający Nowy Rok i składając im życzenia oraz ufundowane przez zakłady pracy upominki. Serdecznie podejmowane przez wartowników i dowódców delegacji wojskowej delegacji LPZ-owców odwiedziły komandosi, żołnierzy KBW i podchorążych Oficerskiej Szkoły Obrony Przeciwchemicznej.

Szczególnie gorąco wifali delegacja Zarządu Dzielnicy LPZ — Zwierzchni, lotnicy. W krótkich, serdecznych słowach składali żołnierzom życzenia noworoczne aktywności LPZ tow. Ratyński i mgr Trzós, a młode konduktorki z kół LPZ przy MPK wręczyły lotnikom upominki.

Nie zapomniano także o chorujących żołnierzach. W szpitalu MSW delegacja aktywu LPZ z dzielnicy Podgórze, oprowadzona przez p. dr Janinę Nawarę odwiedziła chorych z jednostki KBW. Dziewczęta ze Spółdzielni „Wanda” — Stanisława Gurgul i Zofia Wrona wręczyły chorującym żołnierzom upominki, a przedstawiciel Prezydium ZLPZ w Krakowie tow. Rieger życzył im szybkiego powrotu do zdrowia. (A.C.)

Całe szczęście, że to styczeń... — oto refleksja, jaką nasunęła analiza wczorajszej mapy pogody. Znaleźliśmy się w sytuacji, która w miesiącach letnich nazwamyby ogłoszenie alarmu powodziowego. Taki Zanosz się na duże opady, właśnie typu powodziowego. Dlatego całe szczęście, że mamy zimę i opady w górach przeważnie postać śniegu, który pewien czas tam poleży i uchroni górskie potoki od gwałtownego przypływu wód.

Abym wytłumaczyć bliżej powagę sytuacji, trzeba podkreślić, że nad Atlantykem powstała olbrzymia depresja, która steruje dwoma wrotnymi ośrodkami niżowymi, przesuwającymi się poprzez obszar Europy. Pierwszy, który w dniu wczorajszym nadzedł nad Niemcy, zmierzając w stronę południowego Bałtyku. Zepsuła on pogodę Polski zachodniej i

RADIO

Godz. 8.30: Wiad. 8.35: Przegląd prasy. 8.45: Muzyka. 9.40: Międzynarodowy Uniwersytet Radiowy — „Co wiemy o Antarktydzie?”, wykład prof. Akademii ZSRR dr Dymitra Szerbakowa. — 10.00: Koncert Kameralny. 10.30: Przegląd filmowy — Kamera. 11.00: Muzyka. 11.30: Przegląd prasy. 11.40: „Na weselu w Zagosławiu”, aud. w oprac. Barbary Peszat z udziałem zespołu regionalnego. 12.04: Wiad. 12.10: „Co słychać pod ziemią?” — reportaż Karola Kowickiego. 12.25: Muz. tan. 13.00: Wiad. 13.10: Fala 56. 13.30: Dla dzieci starszych, pogad. dr Jana Zabzińskiego z cyklu: „Monografia zwierząt”. 16.00: Transmisja programu z Rzeszowa. 16.45: Dźwięk. 17.15: Edukacja i formy. Barbara Peszat z udziałem zespołu regionalnego. 17.45: Koncert popołudniowy. — 18.05: „Jazz i piosenka”. 18.35: Muzyka i aktualności. 19.00: Wiad. 19.05: „Gospodarze miasta i województwa przed mikrofonem” z przewodniczącym Rady Narodowej miasta Krakowa mgr Zbigniewem Skolekim rozmawia Konrad Wojtaszek. 19.15: Edukacja i formy. Barbara Peszat z udziałem zespołu regionalnego. 19.35: Powstanie PPR. 19.50: Koncert opery. Henryka Dejbicha. 20.25: „Od A do Z” Encyklopedia artystyczna”. 20.40: Radio — reklama. 21.30: Z kraju i ze świata. 21.45: Kronika sportowa. 21.40: W rytmie tanecznym. 22.00: Uniwersytet Radiowy — aud. w oprac. „Świat w oczach współczesnych”. 22.15: Aud. z cyklu: „Debuty pisarskie”. 22.35: Mistrzowski wykonanie arcydzieł muzyki klasycznej. 23.00: Muz. tan. 23.50: Ost. wiad.

TELEWIZJA

Godz. 19.00: Aktualności. „830”, „Eureka”, magazyn popularnonaukowy. 19.00: Film. Krótkometrażowy. 19.30: Dzien. telew. 20.00: „Od stóp do głów”. — Tymczasem rosnący ośrodek wyżowy z centrum na wschód od Moskwy się nad nasz obszar zimne masy powietrza. Ida one dołem i nad Polskę setkami się z cięplym powietrzem, które napływa tu wskutek działalności ośrodków niżowych. Zetknięcie obu mas powietrza da opady. Właśnie dziś nie widać osiennie Karpety i sypnie tu obficie śniegiem. Na niżach wystąpi oczywiście deszcz. Sygnalizowane opady dążyby latem mroźną powódź. Choć w obecnej porze roku niebezpieczeństwo jej znacznie maleje, nie mniej ciekawym będzie nie tylko dla meteorologa dalszy rozwój sytuacji w atmosferze, z blizaniem się frontu znad Niemiec w całym kraju rosną wczoraj zachmurzenie i wystąpiły już pierwsze opady deszczu. Temperatura o godz. 13 wynosiła: 7 st. w Szczecinie, 6 st. w Katowicach, 5 st. w Krakowie, 4 st. w Kielcach, 0 st. w Suwałkach, minus 2 w Białej Podlaskiej i minus 7 w Świdkach. Jak widać wschodnia część Polski odczuwała już zimny oddech rosyjskiego wyżu.



Farmerzy amerykańscy wymyślili nowy sposób na myśliwych. Po prostu na każdej krowie maluje się wielki literami napis — „krowa” — w charakterze przestrogi przed często zdarzającymi się pomysłami. Umieszczone w pobliżu pastwisk apele do myśliwych zawierają dodatkową prośbę aby każdy z myśliwych przystanął, popatrzył i przeoczył zanim zrobi użytek z broń.

„GAZETA KRAKOWSKA” ORGAN KW EZPR W KRAKOWIE

Krakowska Drukarnia Prasowa Kraków, Wielopole 1

Nasz synoptyk przewiduje

Porozumienie Niemiec w sprawie osiągnięcia olimpijskich

W sobotę odbyła się konferencja przedstawicieli krajowych komitetów olimpijskich Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Niemieckiej Republiki Federalnej. Jak wynika z komunikatu, przedstawiciele obu komitetów, zgodnie z wstępnym porozumieniem, uzgodnili flagę i emblemat, jakie ogólnie niemiecka drużyna będzie miała podczas Igrzysk Olimpijskich w Squaw Valley i w Rzymie. Flaga ma być czarno-czerwono-złota z pięcioma białymi kółkami olimpijskimi na czerwonym polu, emblemat w kolorach narodowych Niemiec w formie tarczy, na której podobno widnieć będą białe kółka olimpijskie.

Nasz konkurs, nasz konkurs, nasz...

Nie zwlekaj z nadesłaniem kuponów jeśli chcesz wygrać...

I znów musimy przypomnieć naszym konkursowiczom, że mimo przedłużenia terminu zakończenia wielkiego konkursu na „10-ciu najlepszych sportowców woj. krakowskiego w 1959 r.” czas szybko mija i termin 20 stycznia się zbliża. Mamy tylko jeszcze dwa tygodnie i z niecierpliwością oczekiwamy na ogłoszenie „dziesiątki” i na wyniki publicznego losowania.

Największe szanse w naszym konkursie mają reprezentanci lekkoatletyki, piłki nożnej (Monika i Sykta), szermierki i narciarstwa. Przypominamy naszym konkursowiczom, że w jednej kopercie można przysłać kilkanaście kuponów (zdarza się, że młodzi uczestnicy każdy kupon nadsyłają osobno). Tylko odpowiedzi na oryginalnych kuponach wyśleć z „Gazety” i „Tempa” będą honorowane.

Tym Czytelnikom, którzy nie oglądali naszych nagród, radzimy to szybko zrobić (PDT od ul. Anny).

Nie zwlekajcie z wysłaniem kuponów. Czekamy na Wasze odpowiedzi i życzymy powodzenia w konkursie.

Kupon konkursu sportowego „Gazety Krakowskiej” „Tempa”, WKKF i KKKF

Za najlepszego sportowca krakowskiego w 1959 r. uważam:

- 1.
2.
3.
4.
5.
6.
7.
8.
9.
10.

Nazwisko i imię:
Adres:

W Berlinie w turnieju piłki ręcznej miasto zwyciężyło Berlin przed Oslo i Paryżem.

Reprezentacja polska Gwinea przegrała wysoko ze Słowaniem Bratysława 2:7.

W międzypaństwowych spotkaniach piłkarskich Tunis przegrał z Jugosławią 1:5 (1:3).

Hokeiści Cracovii zwyciężyli Podhale 5:3

W towarzyskim meczu hokejowym Cracovia pokonała w Nowym Targu Podhale 5:3 (2:2, 2:1, 1:0). Bramki zdobyli: Radwański 2, Korzeniak, Gołębek i Łopatko. Dla Podhala: Chlipala, Klimowicz i Szlendak. Obydwie drużyny wystąpiły w osłabionych składach. Cracovia bez Mruka, Dutkiewicz, Trojanowskiego i Drożdżewicza, Podhale bez Pabisza i Chmury.

Mateja najlepszy w eliminacjach narciarskich

W niedzielę odbyły się w Zakopanem ostatnie krajowe eliminacje biegi — mężczyzn na dystans 10 km i kobiet na 5 km. W konkurencji mężczyzn, pod nieobecność Rysyła zwyciężył Mateja (SN PTT) przed Żelkiem i Jankowskim.

Bieg niedzielny ostatecznie zdecydował o składzie reprezentacji na najbliższe międzynarodowe zawody oraz o trzonie naszej przyszłej reprezentacji olimpijskiej. Wiedzieli o tym zawodnicy, toteż Mateja bardzo zacięty i wyrownana walkę. Od startu do mety prowadził Mateja, który wykazał doskonałą szybkość. O drugie miejsce pojedynkowi toczyło pięciu zawodników: Zelek, Jankowski, Rubis, Furtak i Gut-Misłaga.

Po biegu mężczyzn odbyła się konkurencja kobiet na dystansie 5 km. Bieg ten stracił wiele na atrakcyjność, ponieważ nie wzięły w nim udziału nasze czołowe zawodniczki: Biegówna, Peksza-Czerniawska, Helena Daniel i Łaciak.

Brydż sportowy na półmetku

O wzrastającej popularności brydża sportowego świadczą powstawanie wielu nowych sekcji przy przedsiębiorstwach i instytucjach naszego miasta i województwa. Liczne imprezy brydżowe „Idą kompletami”.

Rozgrywki ligi okręgowej dobiegły półmetka. Zimowe mistrzostwo zdobyła drużyna „Zagłoba” (Payger — Cichoński, Łukasik — Szebybal, Szul — Krasno-polski), przegrywając jeden mecz i jeden remisując (15 pkt.). Drugie miejsce zajęła „Albatros” (13 pkt.), trzecie „Start” (12 pkt.).

W turniejach parami prowadzą zdecydowanie inż. S. Czajkowski i inż. Z. Borowiec (obaj z Cracovii). Dalsze miejsca w czołówce „turniejowców” zajmują: dr J. Koperski, dr M. Ruciński, inż. R. Jarema, „Puchar Krakowa” na rok 1960 zdobył team: mgr Bogumił Fijał, inż. Roman Jarema, dr Leszek Myliusz, dr Adam Szymbuski.

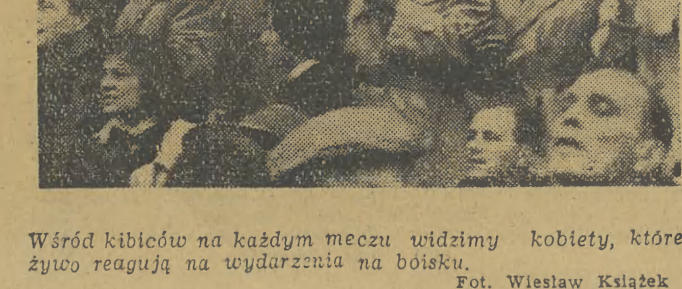
Ciekawym wydarzeniem jest powstanie sekcji brydża sportowego przy TS „Wisła”. Do sekcji tej przysłała drużyna KDK I (grająca w II lidze państwowej) oraz drużyna „Zagłoba”, „Oleś” i „Pinokio”. Bedziemy więc mieć II i w brydżu sportowym „świątła wojne” między Wisłą a Cracovią. I to już wkrótce. 6 bm. (środa) o godz. 10 odbędzie się w świetlicy Wisły trójmecz pomiędzy drużynami: Wisła I, (I liga państwowa) — Cracovia I (II liga państwowa) — Wisła II (Zagłoba) — Cracovia II, oraz między żeńskimi drużynami obu klubów.

Od dzisiejszego dnia zostają wznawione wszystkie cotygodniowe imprezy. A więc w poniedziałki — popularne turnieje parami, w środy (prócz 6 bm.) — turnieje parami o mistrzostwo Krakowa, w piątki turnieje „teamów”.

W czasie meczu sosenutekiej Stali z Wawelem (decydujące spotkanie o wejście do ekstraklasy) siedząca obok mnie sosenutekanka — faul Kaszubę powitała gwizdem. Za ciutę, gdy arbiter przewidział akcję Stali, wraz z mężczyzną charem wykrzykiwała: „Sędzia kałoz”, „i groziła mi (na szczęście z daleka) — pułoską”.

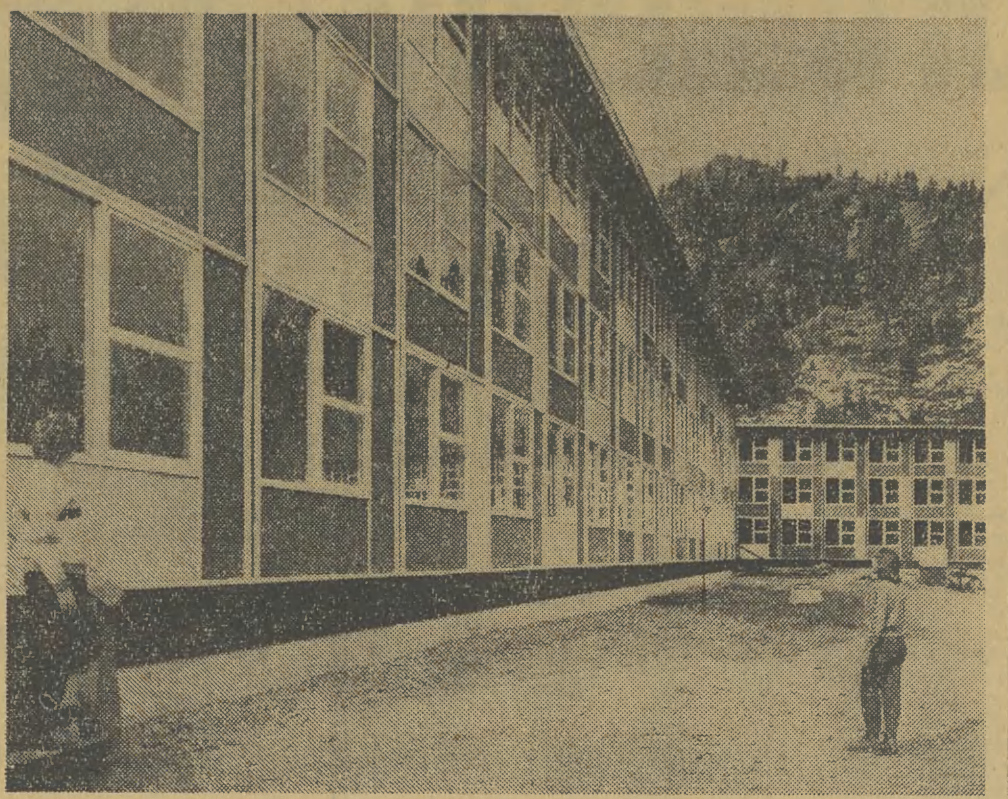
Po przegranej meczu Cracovii z Górnikami Zabrze (ta ostatnia, smutna ligowa niedziela), gdy mistrz Polski strzelił przypadkowo jedną bramkę biało-czerwonym, która nie...

Wśród kibiców na każdym meczu widzimy kobiety, które żywo reagują na wydarzenia na boisku.



Fot. Wiesław Książek

Wioska olimpijska w Squaw Valley



Piłkarki ręczne zwyciężają Śląsk

Piłka ręczna w Krakowie zyskuje coraz więcej zwolenników. Na wczorajszym mecz 7-osobowych zespołów kobiecych Kraków — Śląsk do Hall przy ul. Głowackiego stawił się komplet widzów. Mimo że spotkanie nie dostarczyło wiele emocji — toczyło się w dość wolnym tempie — krakowianki nie zawiodły się, reprezentantki naszego miasta pokonały bowiem Śląsk 6:2 (3:2).

Oba zespoły wystąpiły do tego spotkania osłabione, Kraków bez Szwabowskiej, a Śląsk bez reprezentacyjnej bramkarki Thymówny. Krakowianki zagrały bardziej ostrożnie i w 5 minutach prowadziły już 2:0.

Pierwsza połowa zakończyła się zwycięstwem Krakowa 3:2. Wynik ten nie zapewniał absolutnie sukcesu i losy spotkania ważyły się aż do 35 minut, kiedy to Góralsczyk zdobyła czwartą bramkę. Zwycięstwo przypieczętowały dwa celne strzały Toboły i Krupy.

Kraków był zespołem lepszym szczególnie w obronie, i nie pozwolił się dogadzać na wypracowane dogodnych sytuacji strzałowych. Atak krakowski, mimo że nie był błyskotliwy, zmusił słabo grającą bramkarkę gości do kilkakrotnej kapitulacji.

Najlepiej w zespole Krakowa zagrały: Piwowarczyk, Toboła, Krupówna i świetnie dysponowana w bramce Szyplowa. W zespole gości, wyróżniła się Rosa.

Bramki dla Krakowa strzeliły: Krupa 3, Toboła 2 i Góralsczyk 1. Dla Śląska: Kaziemierzak i Rosa po jednej.

W meczu piłki ręcznej juniorów Kraków przegrał niespodziewanie z Nową Hutą 6:7. Bramki dla Krakowa zdobyli: Pizoń 2 i Kowalski 3, dla Nowej Huty Sojka i Wilos po 3, Adamski 1.

W KILKU WIEBSZACH

W rozegranym na sztucznym lodowisku w Toruniu zaległym z I rundy spotkaniu hokejowym o mistrzostwo I ligi Pomorzański pomorski Start Katowice 4:2 (2:0, 2:1, 0:1).

Przerwa dla naszej czołowej pięciopięciarki trwać będzie do 10 bm. W dniach 29-31 stycznia w Poznaniu najlepsi polscy pięciopięciarze zmierzą się w atrakcyjnym turnieju „Trybuna Ludu”. Turniej zamiast projektowanych dwóch trwać będzie trzy dni.

W dniach 20-26 bm. gościć będzie w Polsce na zaproszenie BBS Bielsko, czołowa drużyna Hamburga — „Heros”. Goście zmierzą się 20 bm. z BBS. Drugi przeciwnik hamburczyków nie jest jeszcze znany. Będzie to Pafawag Wrocław lub Stal Siarowa Wola.

„Przeżyjemy to jeszcze raz” Polskie Radio w dniu 6. I 1960 r. nada, jak co wieczór, specjalną audycję pt. „Przeżyjemy to jeszcze raz”. Będą to fragmenty transmisji najciekawszych imprez sportowych, jakie odbyły się w ub. roku. Początek audycji o godz. 11 w programie II.

Saneczkowe mistrzostwa powiatu Jelenia Góra W niedzielę odbyły się w Karpaczu saneczkowe mistrzostwa powiatu Jelenia Góra, w których startowało 45 zawodników. Zawody, z powodu braku śniegu w niższych partiach gór — rezerowano na wysokoگیskiej trasie długości 2700 m, prowadzącej od schroniska „Strzecha” do Schroniska im. Czecha.

Nie gwizdź! gdy się nie znasz...

stety zdecydowała o degradacji krakowian, schodząc w tłumie z trybun usłyszałem kobiece szloch: — Ja chyba tego nie przeżyję. Chłopcy dobrze grał i spadają... Gdy piłkarze grają słabo, gdy nie wykazują ambicji, gdy spadają w tabeli coraz niżej — kibice kategorycznie oświadcza: — Już nie pójdę na mecz. Ostatni raz patrzę na taką grę! Tak mówi w niedzielę, a już w najbliższą sobotę w przedprzedziny zaopatruje się w bilet, by w niedzielę nie stać w ogonku i zobaczyć znów swoich chłopców. Tak to jest z kibicami. Gdy znów jego zespół gra słabiej, gdy poszczególne napastnicy „pułdają” — to wówczas zapalony kibic krzyczy: Kopicieście, ruszajcie się! A za chwilę znów nie podoba mu się decyzja arbitra i woła: — Sędzia z boiska! — A przecież bez sędziego grać nie można. „Instytucja” kibiców jest bardzo potrzebna. Dobry kibice potrafią podować zespół do walki, potrafią dodać ducha i ambicji zawodnikom. Najlepiej można było ocenić rolę kibiców w czasie pamiętnego spotkania Wawel — Stal Sosnowiec, kiedy 8-tysięczna rzesza zwolenników Stali Sosnowiec gorącym dopięciem pomogła drużynie odnieść decydujące o wejściu do II ligi zwycięstwo.

Dzisiaj pierwsze mecze młodych koszykarzy trzech państw

Dzisiaj o godz. 18 w hali Wisły rozpocznie się międzynarodowy turniej koszykówki juniorów. Koszykarze Litewskiej SRR zawiązali organizatorów, że nie mogą przyjechać i dlatego w turnieju wezmą udział młodzi koszykarze CSR i Węgier, Polski i reprezentacja juniorów Krakowa z zamiast Litwinów. Juniorzy walczący będą o puchar „Sztandar Młodych”. Przypominamy, że w ub. roku puchar zdobyli koszykarze CSR, którzy w decydującym spotkaniu wygrali z Polakami.

W tym samym czasie co w Krakowie (4-6 bm.) rozegrany zostanie w Poznaniu podobny turniej juniorek.

Poważna kontuzja Glassa

Popularny skoczek narciarski Harry Glass, zdobywca brązowego medalu na igrzyskach olimpijskich w 1956 roku, doznał w czasie treningu na Berg-Inselschance koło Innsbrucku poważnej kontuzji. Zachodzi przypuszczenie, że wskutek upadku Glass doznał pęknięcia kości stawu skokowego. Wypadek ten uniemożliwi skoczniemu skoczkowi NRD start w zimowych igrzyskach olimpijskich w Squaw Valley. Również Walter Haber-satter uległ w czasie tego samego treningu wypadkowi. Tak więc i kandydat do austriackiej reprezentacji w skokach na igrzyska zimowe został wyeliminowany przez wypadek.

Narciarze wyjeżdżają do Szwajcarii

Kapitan sportowy PZN Fiszler ustalił skład reprezentacji Polski, która w najbliższą środę uda się na wielkie międzynarodowe zawody narciarskie do Le Brassus (Szwajcaria). W skład ekipy weźli biegacze: Rysyła i Mateja (SNPTT), Jankowski (Start), Zelek (AZS), Rubis (Wisła-Gwardia) oraz rezerwowi Furtak (SNPTT). Oprócz biegaczy wyjadą również trzej „kombinatorzy” — Karpel, Groń i Kuroczka.

Zawody w Le Brassus będą bardzo silnie obsadzone i naszych reprezentantów czekają tam trudne zadania. Jeśli Polacy myślą poważnie o starcie w Squaw Valley, muszą właśnie na tych zawodach wykazać się dobrą formą i klasą.

W niedzielę odbędą się w Krakowie ostatnie krajowe eliminacje biegi — mężczyzn na dystans 10 km i kobiet na 5 km.

W międzypaństwowych spotkaniach piłkarskich Tunis przegrał z Jugosławią 1:5 (1:3).

Hokeiści Cracovii zwyciężyli Podhale 5:3

Pierwsza połowa zakończyła się zwycięstwem Krakowa 3:2.

W meczu piłki ręcznej juniorów Kraków przegrał niespodziewanie z Nową Hutą 6:7.

Przerwa dla naszej czołowej pięciopięciarki trwać będzie do 10 bm.

W dniach 20-26 bm. gościć będzie w Polsce na zaproszenie BBS Bielsko, czołowa drużyna Hamburga — „Heros”.

„Przeżyjemy to jeszcze raz” Polskie Radio w dniu 6. I 1960 r. nada, jak co wieczór, specjalną audycję pt. „Przeżyjemy to jeszcze raz”.

Saneczkowe mistrzostwa powiatu Jelenia Góra W niedzielę odbyły się w Karpaczu saneczkowe mistrzostwa powiatu Jelenia Góra, w których startowało 45 zawodników.

100 M DOW. Rekord świata John Devitt, Australia — 5:46, 1957

100 M GRZB. Rekord świata John Monckton, Australia — 1:01,5; 1958

200 M KLAS. Rekord świata Terry Gathercole, Australia — 1:36,5; 1958

200 M MOT. Rekord świata Mike Troy, USA — 2:16,4; 1959

Table with 2 columns: Rank, Name, Nationality, Time. Lists records for 100m DOW, 100m GRZB, 200m KLAS, and 200m MOT.

Fausto Coppi nie żyje

W sobotę przed południem zmarł w szpitalu w Tortona na zakażenie zapalenie płuc, „championissimo” Fausto Coppi, nieomalże legendarna postać kolarstwa światowego.

Fausto Coppi rozpoczął karierę kolarza w roku 1937 mając lat 18. W ciągu długiej swej kariery zdobył on prawie wszystkie tytuły mistrzowskie w zawodach kolarskich, a m. in. mistrzostwo Włoch na szosach, Wielką Nagrodę Narodów, mistrzostwo świata, Tour de France i wiele innych.

Od osmiu dni walczy z chorobą znany kolarz francuski L. Geminiani. W sobotę rano temperatura chorego obniżyła się po raz pierwszy poniżej 40 stopni.

Ponieważ obaj kolarze przeżywali ostatnio razem w Afryce, a bezpośrednio przyczyną zgonu Coppiego było wirusowe zapalenie płuc, zachodzi obawa, że również Geminiani zapadł na tę samą chorobę.

ADAM KSIĄŻEK

SPORT